dr hab. Agnieszka Setecka, prof. UAM
Wydział Anglistyki, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Recenzja rozprawy doktorskiej pani mgr Barbary Braid pt. „The Function of Female Insanity Motifs in Selected Victorian and Neo-Victorian novels"

Przedstawiona do recenzji rozprawa doktorska pani mgr Barbary Braid poświęcona jest analizie motywów kobiecego szaleństwa i ich roli w powieści epoki wiktoriańskiej oraz w tzw. powieści neowiktoriańskiej w świetle teorii feministycznych i psychoanalitycznych. Podstawę do analizy wybranych powieści stanowią przede wszystkim teorie performatywności płci i melancholii płci Judith Butler, które pozwalają zinterpretować szaleństwo jako skutek melancholii, czy tęsknoty za tożsamością przed-płciową i przed-heteroseksualną, a także – poprzez podważenie binarności płci i przekonania o prostej zbieżności płci biologicznej i społecznej – jako akt buntu przeciwko heteronormatywności czy, jak to określa Judith Butler, próbę destabilizacji matrycy heteroseksualnej (*heterosexual matrix*).

Rozprawa składa się ze wstępu, który przedstawia główne założenia pracy, trzech rozdziałów o charakterze teoretycznym, które skupiają się przede wszystkim na historii szaleństwa i konwencjach w przedstawianiu szaleństwa oraz wyjaśniają relację między powieścią wiktoriańską i neowiktoriańską, dwóch rozdziałów poświęconych analizie motywów szaleństwa w sześciu wybranych powieściach oraz wniosków. Całość pracy zakończona jest obszerną bibliografią i streszczeniami w języku polskim i angielskim. Już ten bardzo pobieżny opis rozprawy pozwala zauważyć pewną dysproporcję między częścią teoretyczną a częścią poświęconą analizie utworów literackich, która stanowi w mojej opinii najciekawszą i najważniejszą część pracy. Mimo, że konieczność przedstawienia pewnych informacji o charakterze teoretycznym czy historycznym nie ulega wątpliwości, to jednak wydaje się, że tak obszerne wprowadzenie powstało kosztem części analitycznej rozprawy, która może zostawić czytelnika z pewnym poczuciem niedosytu.

We wstępie do swojej rozprawy Doktorantka omawia pokrótce główne założenia pracy. Opierając się na teoriach feministycznych ukazuje, że szaleństwo w literaturze może być interpretowane jako bunt przeciwko systemowi patriarchalnemu, ale przede wszystkim jako podważenie idei binarności płci, czy używając terminu Judith Butler, matrycy heteroseksualnej.

Interpretacja szaleństwa w tekstach literackich epoki wiktoriańskiej jako buntu przeciwko obowiązującym normom obyczajowym i systemowi patriarchalnemu nie jest oczywiście niczym nowym, czego Doktorantka jest w pełni świadoma. Świadczą o tym jej odniesienia do wcześniejszych opracowań krytycznych, takich jak chociażby przełomowa *The Madwoman in the Attic* Sandry Gilbert i Susan Gubar z 1979. Jednocześnie jednak pani mgr Barbara Braid decyduje się spojrzeć na motyw szaleństwa poprzez pryzmat teorii Judith Butler, a także zestawić teksty wiktoriańskie i późniejsze, powstałe w XX i XXI wieku, co otwiera nowe możliwości interpretacyjne. W dysertacji wykorzystana jest także koncepcja performatywności i teatralizacji szaleństwa (i płci społecznej). W tym kontekście warto było odnieść się nie tylko do teorii aktów mowy J. L. Austina i konceptu porządku symbolicznego Lacana, ale także do badań Ervinga Goffmana, socjologa, który postrzegał interakcje społeczne i role społeczne w kategoriach przedstawienia czy odgrywania przyjętych ról (*performance*). Nawiasem mówiąc, Goffman analizował także interakcje społeczne w środowisku szpitala psychiatrycznego i przedstawiał szpital psychiatryczny jako przykład instytucji totalnej w swojej książce *Asylums: Essays on the Social Situation of Mental Patients and Other Inmates* (1961). Teorie Goffmana przyczyniłyby się do szerszego zrozumienia teatralizacji szaleństwa i performatywnego charakteru ról społecznych.

Chociaż Doktorantka przedstawia na ogół swoje założenia w sposób jasny i klarowny, to jednak dwie kwestie wymagałyby, w mojej opinii, doprecyzowania. Pierwsza z nich dotyczy terminu „wiktorianizm", który pojawia się po raz pierwszy we wstępie do dysertacji. Termin ten stosowany jest w pracy w kilku znaczeniach. I tak, na stronie 109, Doktorantka używa określenia „wiktorianizm" w odniesieniu do konkretnej epoki literackiej, a więc stosuje go wymiennie z terminem „epoka wiktoriańska". Natomiast na stronie 86, termin „wiktorianizm" odnosi się najwyraźniej do pewnego systemu wartości charakterystycznych dla tejże epoki, czy też do kultury wiktoriańskiej. Na stronie 16 natomiast, Doktorantka wydaje się rozumieć „wiktorianizm" jako badania nad epoką wiktoriańską i wiktoriańską ideologią. W rozprawie, która porusza się zarówno w sferze kultury wiktoriańskiej jak i współczesnych komentarzy na temat epoki wiktoriańskiej termin ten powinien zostać doprecyzowany, a jego użycie wyjaśnione. Druga – istotniejsza – kwestia, która wymagałaby objaśnienia lub doprecyzowania we wstępie do rozprawy, to wyraźne wskazanie na cel zestawienia tekstów wiktoriańskich i neowiktoriańskich. Na stronie 26 Doktorantka stwierdza jedynie, że w swojej dysertacji chciałaby ukazać do jakiego stopnia postać kobiety szalonej może być postrzegana jako subwersywna, jakie formy jej bunt może przyjmować i w jaki sposób wpływa on na inne

postacie. Doktorantka nie wyjaśnia dlaczego nie posłuży się w tym celu tylko i wyłącznie tekstami wiktoriańskimi. Nie ukazuje też w jaki sposób analiza tekstów neowiktoriańskich wprowadza nową perspektywę na motyw szaleństwa w kulturze i literaturze wiktoriańskiej. Dopiero we wstępie do ostatniego rozdziału pracy, pojawia się informacja, która wydaje się uzasadniać porównanie tekstów wiktoriańskich i neowiktoriańskich. Doktorantka wskazuje tam, że motyw szaleństwa w tekstach dwudziesto- i dwudziestopierwszowiecznych pozwala na podważenie matrycy heteroseksualnej w sposób bardziej efektywny i permanentny niż miało to miejsce w tekstach wiktoriańskich.

Pierwszy rozdział dysertacji skupia się na historii szaleństwa i konwencjach przedstawiania szaleństwa w kulturze zachodniej, poczynając od starożytności i na romantyzmie kończąc. Pani mgr Barbara Braid ukazuje w jaki sposób postrzegano szaleństwo w tekstach kultury, podkreślając, że nie zawsze było ono rozumiane w kategoriach medycznych, a często w kategoriach religijnych, jako nawiedzenie czy opętanie. Chociaż przegląd głównych sposobów konstruowania szaleństwa w poszczególnych epokach do romantyzmu włącznie jest interesujący, to jednak ta część pracy jest dość odtwórcza i nie ma bezpośredniego przełożenia na późniejszą analizę tekstów, które przecież są wytworami kultury wiktoriańskiej lub późniejszej, w przypadku tekstów neowiktoriańskich.

W kolejnym rozdziale Doktorantka przechodzi do znacznie istotniejszych z punktu widzenia tematu rozprawy kwestii związanych ze sposobami przedstawiania szaleństwa w epoce wiktoriańskiej. Autorka omawia wiktoriańską fascynację ludzkim umysłem, a także ukazuje jak w epoce wiktoriańskiej zmieniał się dyskurs na temat szaleństwa: zamiast koncentrować się na aspektach moralnych czy postrzegać chorobę jako nawiedzenie mające podłoże nadprzyrodzone, wiktorianie traktują szaleństwo w kategoriach naukowych – lub pseudonaukowych. Wiara w ścisłą zależność między charakterem i umysłem a kształtem czaszki czy pewnymi cechami fizycznymi znalazła odzwierciedlenie w literaturze tego okresu. Doktorantka bardzo kompetentnie i przejrzyście omawia poszczególne podejścia naukowe do szaleństwa i omawia tzw. pseudonauki takie jak frenologia, mesmeryzm czy fizjonomika, które rozkwitły w XIX wieku. Co istotne, rozdział ten ukazuje w jaki sposób ideologia wiktoriańska przedstawia analogie i relacje między chorobą psychiczną a kobiecą seksualnością. Odwołując się głównie do książki Sally Shuttleworth, *Charlotte Brontë and Victorian Psychology* (1996) i Elaine Showalter, *The Female Malady* (1987), Doktorantka wskazuje w jaki sposób ciało kobiety w epoce wiktoriańskiej zaczęto postrzegać jako z natury patologiczne, a zatem jako źródło choroby psychicznej. Takie podejście do kobiecego ciała i kobiecej seksualności

wzmacniane było przez ideologię wiktoriańską, która z jednej strony konstruowała kobiety jako istoty niemalże anielskie, a więc aseksualne, a z drugiej strony jako istoty zupełnie zdominowane przez własną cielesność i seksualność, co prowadzić miało do histerii. Ostatnia część tego rozdziału poświęcona współczesnemu rozumieniu szaleństwa jest nieco zdawkowa, co w części usprawiedliwia fakt, że omawiane w dysertacji teksty dotyczą głównie epoki wiktoriańskiej. Mimo to, warto było szerzej potraktować te aspekty współczesnego konstruowania szaleństwa czy konwencji w przedstawianiu szaleństwa, które mają szczególne znacznie w analizie powieści neowiktoriańskiej, i które są odpowiedzialne za różnice między tekstami wiktoriańskimi ni neowiktoriańskimi.

Trzeci rozdział dysertacji jest próbą zdefiniowania literatury neowiktoriańskiej i analizy jej konwencji. Jednocześnie jednak Doktorantka stara się w ogólny sposób zarysować konwencje rządzące powieścią wiktoriańską, co wydaje mi się tylko po części uzasadnione w tej części rozprawy. Nie wydaje się konieczne opisywanie konwencji powieści realistycznej, gatunku *Bildungsroman*, czy powieści społecznej (*the condition of England novel*), tym bardziej, że omawiane w kolejnym rozdziale powieści nie do końca wpisują się w te konwencje. Za istotne natomiast uważam zdefiniowanie i omówienie powieści neowiktoriańskiej, co Autorka czyni z dużą starannością i powołując się na najważniejsze źródła, chociaż brakło wśród nich choćby książki Kucicha, *Victorian Afterlife: Postmodern Culture Rewrites the Nineteenth Century* (2000), która jest wspomniana w tekście, ale pominięta w bibliografii, oraz książki Bożeny Kucały, *Intertextual Dialogue with the Victorian Past in the Contemporary Nove*l (2012). Doktorantka wykazała się bardzo dobrą orientacją jeśli chodzi zarówno o opracowania krytyczne powieści neowiktoriańskiej jak i jej najważniejsze przykłady.

Pierwszy rozdział analityczny skupia się na wybranych powieściach sióstr Brontë, *Wichrowe Wzgórza*, *Dziwne losy Jane Eyre* oraz *Villette*, ze szczególnym uwzględnieniem motywu szaleństwa, które staje się w tych powieściach sposobem na zakwestionowanie dominującej ideologii wiktoriańskiej oraz dychotomii płci. Omawiając wybrane powieści, Doktorantka zdołała uwypuklić ich najistotniejsze z punktu widzenia rozprawy elementy i w sposób sprawny i kompetentny ukazała subwersywny potencjał szaleństwa. Moje największe wątpliwości jeśli chodzi o ten rozdział budzi dobór tekstów, albo raczej pewien brak spójności między tytułem rozprawy, który dość ogólnie odnosi się do „wybranych powieści wiktoriańskich", a wyborem tekstów, które napisane zostały przez dwie tylko autorki (chociaż są teorie, które przypisują nawet autorstwo *Wichrowych Wzgórz* Charlotte Brontë), i które powstały w dość przybliżonym czasie, w późnych latach czterdziestych i wczesnych

pięćdziesiątych XIX wieku. W związku z tym, chociaż powieści te wpisują się w założenia dysertacji poprzez ukazywanie kobiecego szaleństwa jako elementu destabilizującego zarówno binarność płci jak i oczywisty dla wiktorian podział ról społecznych, to jednak taki wybór tekstów w pewnym sensie ogranicza Doktorantkę i nie pozwala jej zrobić szerszego przeglądu motywu szaleństwa w kulturze wiktoriańskiej, która była wszak epoką trwająca kilka dekad i niejednorodną. Odniesienie do tekstów z rożnych okresów wydaje się o tyle istotne, że dwie z powieści neowiktoriańskich wybranych przez panią mgr Barbarę Braid osadzone są w późniejszych dekadach. Zarówno *Niebanalna więź* Sarah Waters jak i *Płatek szkarłatny i biały* Michaela Fabera rozgrywają się w latach siedemdziesiątych XIX wieku, a więc w okresie znacznie już różniącym się od wczesnej epoki wiktoriańskiej. Jednocześnie jednak należy zauważyć, że wybrane przez Doktorantkę powieści neowiktoriańskie w mniej lub bardziej oczywisty sposób nawiązują do powieści sióstr Brontë – czy będą to bardzo wyraźne nawiązania do *Dziwnych losów Jane Eyre* w *Szerokim Morzu Sargasowym*, czy też będące już kwestią interpretacji analogie między *Vilette* i *Niebanalną więzią*.

Powieściom neowiktoriańskim poświęcony jest w całości rozdział piąty rozprawy, w którym Doktorantka zastanawia się czy wybrane powieści destabilizują matrycę heteroseksualną, o której pisała Judith Butler, w sposób pełniejszy i bardziej skuteczny niż ich dziewiętnastowieczne poprzedniczki. Doktorantka dochodzi do wniosku, że podczas gdy w utworach sióstr Brontë szaleństwo, mimo swojego ogromnego destabilizującego i krytycznego potencjału, pozostaje jednak dyskursem kontrolującym role płciowe i elementem dyscyplinującym, to w powieści neowiktoriańskiej otwarte zakończenia i metatekstualność pozwala na pełniejsze wykorzystanie subwersywnego potencjału kobiecego szaleństwa. Podczas gdy w analizowanych powieściach sióstr Brontë destabilizacja porządku patriarchalnego możliwa jest tylko w określonych ramach wyznaczonych przez ideologię wiktoriańska, powieść neowiktoriańska pozwala te ramy przekroczyć, przez co ukazuje ona możliwość wykroczenia poza matrycę heteroseksualną. W tym rozdziale Doktorantka również wykazuje się dużymi kompetencjami interpretacyjnymi. Analiza wybranych powieści przeprowadzona jest w sposób przejrzysty i logiczny, przy czym Doktorantka doskonale wychwytuje wszelkiego rodzaju analogie, nawiązania do innych tekstów, wieloznaczności, subtelności znaczeń. Niedosyt pozostawia jedynie analiza powieści Michaela Fabera *Płatek szkarłatny i biały*. W przeciwieństwie do dyskusji nad pozostałymi powieściami, które omówione są dość szczegółowo, zabrakło tutaj odniesień do postaci drugoplanowych, które jednak wniosłyby na pewno wiele do zrozumienia subwersywnego potencjału motywu

szaleństwa. Brakło tu krótkiej chociaż wzmianki na temat Henry'ego Rackhama, który tłumi swoje cielesne żądze i którego zachowanie zdecydowanie ociera się o obłęd, czy też Emmeline Fox, ekscentrycznej wdowy, która poświęca swoje życie pomocy kobietom upadłym, i której pragnienia nie mogą znaleźć ujścia w ciasnych ramach norm i obyczajów ograniczających kobiety z klasy średniej w Anglii wiktoriańskiej.

Dysertacja jest napisana dobrą angielszczyzną i jest starannie przygotowana pod względem edytorskim. Pojawiają sią bardzo nieliczne błędy, literówki czy niezręczności językowe, które jednak w żadnym stopniu nie umniejszają wartości całej pracy.

Podsumowując: mimo pewnych niedoskonałości, dysertację pani mgr Barbary Braid oceniam pozytywnie. Zarówno pod względem merytorycznym i metodologicznym, jak i edytorskim rozprawa spełnia wszelkie wymagania stawiane pracom doktorskim. Wnoszę zatem o dopuszczenie pani mgr Barbary Braid do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Agnieszka Setecka